

# SPRAWOZDANIA Z KONFERENCJI

STUDIA Z TEORII  
WYCHOWANIA  
TOM VIII: 2017 NR 2(19)

**Halina Guzowska**

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

## **Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Polityka oświatowa w perspektywie porównawczej”**

W dniach 22-23 czerwca 2017 roku w siedzibie Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (ChAT) w Warszawie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Polityka oświatowa w perspektywie porównawczej” zorganizowana przez Katedrę Dydaktyki i Pedagogiki Szkolnej Wydziału Pedagogicznego tejże uczelni. Współorganizatorem wydarzenia było Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, patronatem objęło je natomiast Polskie Towarzystwo Pedagogiki Porównawczej. Celem konferencji była próba odpowiedzi, z bardzo różnej perspektywy, na pytania dotyczące nie tylko obecnej kondycji pedagogiki porównawczej i jej przyszłości, ale przede wszystkim czy jest ona w ogóle potrzebna.

W konferencji udział wzięli naukowcy – przedstawiciele krajowych ośrodków akademickich zajmujących się pedagogiką, psychologią, socjologią, edukacją i teologią, teoretycy i praktycy nauczania, nauczyciele i doradcy metodyczni wykładowcy doktoranci i studenci obu wydziałów – Pedagogicznego i Teologicznego – ChAT. Spotkanie reprezentantów wielu uczelni, zajmujących się różnymi aspektami nauczania, przesądziło o interdyscyplinarnym charakterze tego wydarzenia.

Na każdy z konferencyjnych dni złożyła się sesja plenarna i dyskusja. W sesji plenarnej pierwszego dnia udział wzięli (w kolejności wygłoszonych referatów):

- Jolanta Urbanikowa z Uniwersytetu Warszawskiego: *Od oświaty do szkolnictwa wyższego – kształcenie językowe w polityce edukacyjnej*,

- dr hab. Tomasz Gmerek, prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: *Polityka oświatowa w zakresie szkolnictwa podstawowego w Finlandii*,
- prof. dr hab. Agnieszka Gromkowska-Melosik z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: *Elitarne szkolnictwo średnie – perspektywa porównawcza*,
- prof. dr hab. Zbyszko Melosik z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu: *Globalna piłka nożna. Konteksty porównawczo-kulturowe*,
- prof. dr hab. Ewa Przybylska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: *Edukacja podstawowa dorosłych w politykach państwowych*,
- dr hab. Anna Odrowąż-Coates, prof. Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie: *Myslenie krytyczne w kształceniu nauczycieli – perspektywa porównawcza*,
- dr hab. Marek Piotrowski, prof. Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie: *„Transfer” z programu matury międzynarodowej do ponad 200 gimnazjów w małych miejscowościach*,
- dr Jacek Romaniuk z Uniwersytetu Warszawskiego: *Rola nauczyciela na styku kultur w drugiej połowie XX w. w świetle autobiograficznych refleksji nauczycieli amerykańskich i polskich*.

W sesji plenarnej drugiego dnia konferencji referaty wygłosili:

- dr hab. Inetta Nowosad, prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego: *Singapur – uwarunkowania edukacyjnego sukcesu*,
- prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie: *Ustrój polskiego szkolnictwa wyższego według projektów tzw. Ustawy 2.0 z 2017 roku*,
- prof. dr hab. Roman Leppert z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy: *Polityka oświatowa z trzech perspektyw*,
- dr hab. Renata Nowakowska-Siuta prof. Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie: *Wiedza i manipulacje. Pedagogika porównawcza i polityka oświatowa na kursie kolizyjnym*,
- prof. dr hab. Bogusław Śliwerski z Uniwersytetu Łódzkiego: *Czy pedagogika porównawcza jest jeszcze potrzebna?*

Rektor ChAT, ks. prof. dr hab. Bogusław Milerski, otwierając konferencję, zwrócił m.in. uwagę na to, iż pedagogika porównawcza jest jedną z najstarszych, a zarazem najważniejszych subdyscyplin pedagogiki. *Mamy świadomość jak bardzo zmieniła się komparatystyka po digitalizacji informacji – każdy z nas, nawet nie będąc pedagogiem, ma dostęp do informacji na temat*

*pedagogiki wszystkich państw na świecie. Jej zadaniem jest dzisiaj systematyzowanie, problematyzowanie wiedzy, a nie tylko bazowanie na porównywaniu faktów. Jednak każde systematyzowanie i porządkowanie nie jest wolne od pewnych założeń hermeneutycznych, pewnych przesłanek dotyczących sposobu interpretacji, a te przesłanki, wedle tradycji humanistycznej, warunkowane są osobistym doświadczeniem. Nie ma pedagogiki porównawczej bez doświadczenia inności, drugiego człowieka i pluralizmu a nie tylko porównywania faktów – powiedział ks. prof. dr hab. Bogusław Milerski.*

I właśnie doświadczeniu inności, drugiego człowieka i pluralizmu w naukach pedagogicznych, edukacji i oświacie poświęcone były prezentowane podczas dwudniowych obrad referaty.

Pierwszy z nich dotyczył znaczenia kształcenia językowego w polityce edukacyjnej. O jego istocie stanowi nie tylko możliwość porozumiewania się, ale także budowanie karier zawodowych, dobrobytu i gospodarki. Tym skuteczniejsze, im zna się więcej języków. **Wielojęzyczność i różnojęzyczność zostały zarekomendowane jako** elementy polityki językowej w krajach Unii Europejskiej. Jej cele to: nauczanie dwóch języków, wczesny start w nauce języka obcego, obniżenie wieku rozpoczynania nauki drugiego języka obcego, ochrona **języków etnicznych i regionalnych**, dbałość o jakość kształcenia nauczycieli i oświaty ustawicznej oraz szersze wykorzystanie Europejskiego Systemu Kształcenia Językowego w certyfikacji umiejętności językowych. Kompetencje wielojęzyczne umożliwiają szybsze znalezienie i dłuższe utrzymanie zatrudnienia oraz efektywne rozwiązywanie problemów. Poza kompetencjami językowymi w politykach XXI wieku duży nacisk kładzie się na potrzebę kształtowania kompetencji społecznych, do których obok organizacji zarządzania grupą i czasem zalicza się porozumiewanie się, myślenie krytyczne, kreatywność i współpracę. Te kompetencje są również kształtowane w czasie zajęć z języków obcych, w realizacji polityki językowej na różnych poziomach oświaty i szkolnictwa wyższego.

W XXI wieku w skutecznym kreowaniu nowych zawodów i zatrudnianiu będą się liczyły dwa rodzaje kompetencji – społeczne i matematyczne. Stąd wniosek dla twórców polityk, aby włączać kształtowanie tych kompetencji do pracy z uczącymi się.

Odniesieniem do różnorodności polityk oświatowych był referat dotyczący szkolnictwa podstawowego w Finlandii. Od wielu lat edukacja podstawowa w tym kraju jest jedną z bardziej efektywnych. Filarem tych sukcesów jest stabilność i niezmienność polityki oświatowej, wyrównywanie szans oświatowych dzieci z nieuprzywilejowanych środowisk (główny cel systemu fińskiej edukacji podstawowej). Te działania są jednak możliwe

jedynie w powiązaniu z długofalową, przygotowywaną na 20-30 lat polityką **oświatową, obecne znakomite wyniki są efektem polityki realizowanej** od lat 70. XX wieku. Polityka ta, mająca egalitarny charakter, kładzie m.in. nacisk na równomierny rozwój wszystkich ośrodków w kraju, niwelowanie różnic między biedną północą i bogatym południem. Różnica między szkołami osiągającymi najlepsze i najgorsze wyniki jest mała, wynosi zaledwie 10 proc., przy czym uczniowie osiągający w tym kraju najniższe wyniki plasują się powyżej średniej dla wszystkich krajów OECD. Miejsce zamieszkania i wielkość szkoły posiada niewielki wpływ na wyniki edukacyjne. Możliwości kształcenia są praktycznie takie same bez względu na miejsce zamieszkania, a system edukacyjny nie ma charakteru selekcyjnego.

Kolejnym filarem fińskiego systemu oświaty jest wspieranie czytelnictwa przez biblioteki. Organizowane są m.in. czytelnicze kampanie i weekendy, w których biorą udział różne instytucje, m.in. redakcje czasopism.

Zupełnie różny od egalitarnej, równościowej, polityki oświatowej Finlandii charakter ma szkolnictwo średnie w Szwajcarii, któremu poświęcone było kolejne wystąpienie. Elitarne szkoły średnie w tym kraju kształcą młodzież pochodzącą z najbogatszych rodzin **z różnych krajów świata, przygotowując ją** do funkcjonowania w środowisku globalnej elity. Oferują luksusowe warunki życia i kształcenia, a koszty pobytu w nich są bardzo wysokie. Od lat kształcą się w nich potomkowie najlepszych rodów, także monarszych, ostatnimi czasy coraz częściej ich uczniami stają się też dzieci globalnej korporacyjnej elity. Szkoły te, promując swój ofertę w wielu krajach na różnych kontynentach, zabiegają wprawdzie o demograficzną wielokulturowość, ale dotyczy ona jednak tylko najbogatszych.

Piłce nożnej, jako globalnej praktyce kulturowej, która w odniesieniu do poszczególnych państw, może stać się materiałem do badań porównawczych, poświęcony był czwarty referat pierwszego dnia konferencji. Piłka nożna jawi się tu jako przenośnia, stanowi bowiem opis funkcjonowania społeczeństwa w danej kulturze, podobnie edukacja, która zawsze jest wyrazem tego, jakie jest społeczeństwo. Jakie są relacje między piłką nożną a kulturą narodową? Holandia i Brazylia to doskonałe studia przypadków w kontekście analizy kulturowo-tożsamościowej. Holenderski football stanowi pokaz siły, ma charakter totalny, porównywany do architektury i sztuki tego kraju. Przeciwnieństwo stanowi gra brazylijskiej reprezentacji nieuporządkowana, niepoddająca się regułom i zasadom, bazująca na improwizacji wywołującej zachwyty publiczności.

W kontekście porównawczym rozpatrywać można również miejsce edukacji podstawowej dorosłych w politykach państwowych. W Unii

Europejskiej niepiśmienność dorosłych jest nie tylko zjawiskiem obecnym, ale stanowi także dość istotny problem. W Niemczech dotyczy 14 proc. społeczeństwa (powyżej 16 r. ż.), podobny odsetek – jak wynika z badań – notuje się we Francji i w Wielkiej Brytanii. Aż 15 proc. całego społeczeństwa UE to tzw. analfabeci funkcjonalni, czyli osoby z brakami w edukacji podstawowej. Impulsem dla państw członkowskich do zainteresowania się tym tematem stał się dokument unijny *Kompetencje kluczowe uczenia się przez całe życie*. Edukacja podstawowa stwarza bazę do aktywnego uczenia się przez całe życie i podejmowania aktywności. Traktowana jest jako dobro publiczne, które powinno być dostępne wielu członkom społeczeństwa.

Edukacja podstawowa dorosłych pojawia się w politykach większości państw europejskich, m.in. Turcji, Austrii, Szwajcarii i wspomnianych już Niemcy. Każdy z tych krajów indywidualnie definiuje samo pojęcie i zakres edukacji podstawowej dorosłych i realizuje własną politykę w tym zakresie.

Tematem kolejnego wystąpienia było myślenie krytyczne w kształceniu nauczycieli – perspektywa porównawcza. Czy myślenia krytycznego i osądzania refleksyjnego można nauczyć? Tak, to przekonanie panuje na wielu uczelniach i jest to stały element kształcenia w krajach anglosaskich, w różnych dziedzinach, np. biotechnologii. Prowadzone są też odrębne studia w tym zakresie, m.in. dla przedstawicieli zawodów medycznych, pedagogów szkolnych, terapeutów rodzinnych, przyszłych menedżerów.

Myślenie krytyczne i *osądzanie refleksyjne to*, według niektórych autorów raportów z badań, najbardziej poszukiwane kompetencje miękkie w XXI wieku. Ciekawym, acz mało obecnym w polskiej pedagogice obszarem, w którym mogą się one rozwinąć jest pedagogika prenatalna i noworodkowa. Wiele kursów w tym zakresie kierowanych jest do pielęgniarek, pedagogów, pedagogów społecznych, psychologów a także innych specjalistów pracujących z dzieckiem i rodziną.

Jakości i funkcjonowania szkoły dotyczyło kolejne wystąpienie poświęcone „transferowi” z programu matury międzynarodowej do ponad 200 gimnazjów w małych miejscowościach. Już na wstępie pojawiły się dwie kwestie dotyczące tematu: Czy pedagogika porównawcza jest potrzebna? Czy warunkuje udany transfer?

Polskie gimnazja w małych miejscowościach są przykładem charakterystycznym dla polskiej edukacji czasu przemian społecznych. Dwa fakty transferu „Akademia uczniowska” – porównanie do matury międzynarodowej, dedykowany kształceniu krytycznego myślenia u nauczycieli i „Szkoła z klasą” – system zmiany szkoły poprzez kompetencje kluczowe odniosły sukces, bo sytuacja w polskich gimnazjach jest zła. *Aż 50 proc.*

polskich gimnazjalistów nie ma pojęcia o matematyce, która jest na egzaminie maturalnym, 60-65 proc. absolwentów polskich gimnazjalistów nie ma żadnych kompetencji z języka polskiego, nawet podstawowych. Jest tak źle, że jest czas na pedagogikę porównawczą – taki wniosek, zły dla systemu, dobry dla komparatystyki jawi się w kontekście funkcjonowania gimnazjów.

Przykładem pedagogiki porównawczej były również biografie nauczycieli, prezentowane w wystąpieniu poświęconym roli nauczyciela na styku kultur w drugiej połowie XX w. Za przykład amerykański posłużyły tu dwie biografie. Pierwsza – Franka McCourta (1930-2009), który przez ponad 30 lat uczył w nowojorskich szkołach średnich angielskiego i technik kreatywnego pisania, druga – Erin Gruwell (ur. 1969) – nauczycielki ze szkoły średniej w Long Beach w Kalifornii, zajmującej się uczniami o niskich wynikach edukacyjnych. Poprzez opowiadanie historii i kreatywne pisanie zmieniła ich życie dając im wiarę w siebie, niepowtarzalność i twórczy potencjał. Jednym ze wspólnych mianowników łączących te dwie postaci jest ich podejście do nauczania, które zaczyna się od uczenia się od innych, w tym przypadku od uczniów.

W Polsce materiału badawczego dostarczają pamiętniki nauczycieli, niejako bardziej faktograficzne niż refleksyjne. Podkreślają w nich rolę nauczyciela w społeczeństwie, wiążą profesję z wielkim wpływem na życie rodzinne, bazują na świadectwie swoich uczniów poprzez ich postawy i wybory życiowe.

Zagadnienia dotyczące jakości i funkcjonowania szkoły oraz przykładów innowacyjności, które zdominowały pierwszy dzień omawianej konferencji powróciły jeszcze pierwszej prezentacji drugiego dnia. Jej tematem był Singapur – uwarunkowania edukacyjnego sukcesu w tym kraju, który, przypomnijmy, w sierpniu 2015 roku obchodził złoty jubileusz odzyskania niepodległości. Dziś jest światowym liderem biznesu, a awans z zacofanej gospodarki do czołówki dokonał się w ciągu *życia* zaledwie jednego pokolenia.

Punktem odniesienia do budowania, zarówno gospodarki jak i narodu, stała się od początku edukacja. Jej zadaniem było dostarczenie kapitału ludzkiego do wzrostu gospodarczego i stworzenie poczucia tożsamości narodowej. Singapurowi udało się stworzyć wysokiej jakości system w zakresie utrzymania i rozwoju i efektywności edukacji. W ostatniej edycji rankingu badawczego PISA wyprzedził wszystkie kraje. A przyczyniła się do tego przyjęta strategia: myśląca szkoła – uczący się naród – system rozwijający twórcze myślenie i uczenie się przez całe życie – w połączeniu z – zaszczytną w tym



kraju – misją bycia nauczycielem. Tego sukcesu nie dałoby się osiągnąć bez badań porównawczych i analiz, bez pedagogiki porównawczej i jej narzędzi.

Drugi dzień konferencji przypadał w ostatnim dniu roku szkolnego w starej strukturze. Zmiany, choć nieco odleglejsze w czasie, czekają też środowisko akademickie. I temu zagadnieniu było poświęcone wystąpienie dotyczące ustroju polskiego szkolnictwa wyższego według projektów tzw. ustawy 2.0 z 2017 roku. Wedle rządowych zapowiedzi ustawa ma zacząć obowiązywać od października 2018 roku, natomiast nowe zasady wyłaniania władz uczelni wejść w życie od roku 2020, a nowe zasady ewaluacji – od 2021 roku. Celem reformy ustroju ma być m.in. podniesienie jakości kształcenia i badań, zwiększenie konkurencyjności międzynarodowej uczelni i ich pozycji na światowej mapie akademickiej, deregulacja i odbiurokratyzowanie systemu, wzmocnienie autonomii uczelni oraz przeciwdziałanie przekształcaniu się uczelni w federacje podstawowych jednostek organizacyjnych (wydziałów).

W wyniku ogłoszonego przez ministra edukacji narodowej konkursu na przygotowanie założeń nowej ustawy, w czerwcu 2016 roku wyłoniono 3 zespoły do przygotowania założeń nowej ustawy: prof. Huberta Izdebskiego (związany z Uniwersytetem SWPS, Warszawa), prof. Marka Kwieka (Uniwersytet A. Mickiewicza, Poznań) oraz dr. hab. Arkadiusza Radwana (Instytut Allerhanda, Kraków). Projekty są bardzo obszerne, każdy z nich liczy 150 stron i zawiera propozycje rozwiązań dotyczących m.in.: elementów składowych nowego systemu, rodzajów i pozycji prawnej uczelni, jej wewnętrznych struktur, nauczycieli akademickich, stanowisk uczelnianych i stopni naukowych.

Na razie nie wiadomo jednak jak będzie wyglądał ostateczny ministerialny projekt i czy będzie czas na spokojną debatę nad proponowanymi zapisami.

*Polityka oświatowa z trzech perspektyw* – kolejne wystąpienie konferencyjne – zawierało przegląd najnowszej literatury w tym zakresie prezentującej polskie, europejskie i światowe dokonania w tym zakresie. Jąką pierwszą przywołano książkę prof. Bogusława Śliwerskiego *Edukacja w polityce, polityka w edukacji*, prezentującą dokonania w wymiarze krajowym. Przykładem podejścia do tematu w wymiarze europejskim stał się podręcznik *Pedagogika porównawcza. Problemy, stan badań i perspektywy rozwoju*, którego autorka jest prof. Renata Nowakowska-Siuta.

Ujęcie tematu pedagogiki porównawczej z trzeciej perspektywy, globalnej, zaprezentowano przywołując wydane na świecie w ostatnich latach podręczniki i publikacje w języku angielskim. Rozpoczyna tę listę podręcznik

pedagogiki porównawczej P. K. Kubow i P. R. Fossuma *Comparative Education. Exploring Issues in International Context*. Kolejną publikacją poświęconą ujmowaniu polityki oświatowej w nurcie porównawczym jest książka *Global Issues and Comparative Education*. Jej autorzy podejmują kilka kwestii ważnych z polskiego punktu widzenia, m.in.: czym jest pedagogika porównawcza, jakie są podstawowe praktyki w porównywaniu programów i jakie są relacje między edukacją a pomocą społeczną. *Handbook on International Studies in Education* – to z kolei książka poświęcona metodologii i badaniom międzykulturowym oraz studiom regionalnym i narodowym obejmująca oprócz Europy także Bliski Wschód Afrykę i Azję.

Kolejny podręcznik to *Schooling Around the World. Debates, Challenges and Practises*, w którym podkreślono znaczenie pedagogiki porównawczej jako komponentu kształcenia nauczycieli. Wykorzystaniu pedagogiki porównawczej w kształceniu nauczycieli poświęcona jest też książka *Comparative and International Education. Issues for Teachers*. Z kolei *Comparative Education Reader* to wybór tekstów dotyczących sposobów myślenia o pedagogice porównawczej, sprawiedliwości i edukacji, edukacji, rozwojowi i planowaniu oraz ponownie nauczycielom i nauczaniu. *The Impact of comparative education research on institutional Theory* (t. VII z cyklu: *International perspectives on Education and society*) zajmuje się przede wszystkim problemem teorii instytucjonalizacji, który na świecie występuje w odniesieniu do pedagogiki porównawczej. I jako ostatnia już wskazówka bibliograficzna – opracowanie *Comparative Education. The Dialectic of the Global and the Local*, w którym pojawiają się teksty dotyczące Europy Środkowej (również Polski) i Wschodniej.

Dwa ostatnie wystąpienia podczas omawianej konferencji dotyczyły obecnej kondycji pedagogiki porównawczej i jej odniesień do innych dyscyplin nauki w Polsce. W pierwszym z nich o wiele mówiącym tytule *Wiedza i manipulacje. Pedagogika porównawcza i polityka oświatowa na kursie kolizyjnym*, podkreślono, że porównanie pedagogiczne jest metodą naukową, ale ma także charakter utylitarny, bo pomaga zrozumieć w jaki sposób funkcjonuje świat, by potem racjonalnie projektować zmiany. Powinno zatem stanowić podstawę ustaleń polityki oświatowej. Tymczasem dochodzi między nimi do wielu rozbieżności. Pierwszą z nich jest niestabilność – kolizja między pedagogiką porównawczą a *zręcznym działaniem jakim jest polityka. Projektowane zmiany w systemie oświaty nie wynikają z analizy przyczyn niepowodzeń szkoły, a z przekonania decydentów. Zmiany podstaw programowych kształcenia ogólnego nie mają swego uzasadnienia*



w badaniach czy analizach. Skupianie się na międzynarodowych rankingach skutkuje brakiem zainteresowania tym co dzieje się wewnątrz szkoły.

Druga kolizja to wybiórczość – dyskusje dotyczące jakości edukacji skupiają się na wynikach uzyskiwanych przez uczniów. Wybiórczo prowadzi się też konsultacje społeczne. Tymczasem badania międzynarodowe nie wskazują na konieczność zmiany struktury szkoły, a np. na potrzebę poprawy jej klimatu wychowawczego.

Kolizja trzecia to pomijanie faktów i manipulacje. Zmiany proponowane przez resort edukacji mają charakter zewnętrzny, nie zmienia się natomiast wewnątrz programowo-metodyczne, a tymczasem przebudowy wymaga programu kształcenia zwłaszcza w przedmiotach ścisłych.

Racjonalnej zmiany nie da się stworzyć bez uwzględnienia kontekstu, w którym funkcjonujemy, niejednorodności świata. Ukazywaniu tej niejednorodności to właśnie między innymi zadanie dla pedagogiki porównawczej.

*Czy pedagogika porównawcza jest jeszcze potrzebna?* To pytanie, będące niejako jednym z impulsów do zorganizowania konferencji, stanowiło zarazem tytuł ostatniego referatu.

Pedagogika porównawcza i zajmujący się nią naukowcy stoją w obliczu dokonujących się zmian. Radykalna zmiana nastąpiła w dostępie badaczy do danych porównawczych dotyczących oświaty. Nie trzeba do nich docierać bezpośrednio. Można je pozyskać z zamieszczonych w sieci zasobów. Trzeba tylko wiedzieć jak je wyselekcjonować. Zaczyna zatem znikać tradycyjna rola badacza komparatysty, a to co jest potrzebne, to bardzo dobra znajomość języków.

Wobec słabnącej roli państw narodowych na rzecz transnarodowych przedsiębiorstw i ekspansji międzynarodowych korporacji zmieniają się też zadania pedagogiki porównawczej. Powinna ona zająć się nie tylko opisywaniem i wyjaśnianiem zmian w systemach edukacyjnych poszczególnych państw, ale badaniem makropolitycznych kontekstów strategii oświatowych także w edukacji. W kategoriach systemowo-teoretycznych komparatyści powinni odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu zarządzanie systemem szkolnym polega na jego autonomicznym, wewnątrzpaństwowym sterowaniu w celu stabilizowania, reformowania i przekształcania.

Pewnego rodzaju wyzwaniem dla polskich pedagogów prowadzących badania porównawcze jest konieczność dotarcia z ich wynikami do mediów, po to by upowszechnić ich wartość, tak jak ma to miejsce w badaniach socjologicznych.

Sama zaś pedagogika porównawcza, jako dyscyplina nauk pedagogicznych w związku z rozwojem międzynarodowych badań ma szanse na

rozwój. O tendencji rozwojowej świadczą nowe teorie: wielokulturowości, ruchów społecznych, krytycznego modernizmu i neoinstytucjonalizmu. O potrzebie jej rozwoju także *świadczą dążenia do demokratyzacji kształcenia, które powinny być wspierane przez dialog między różnymi perspektywami i środowiskami akademickimi na całym świecie.*

Omawiana konferencja pokazała w jak licznych kontekstach można rozpatrywać pedagogikę porównawczą: lokalnym, krajowym, międzynarodowym, ekonomicznym, kulturowym, demograficznym i jak wiele jest obszarów, które czekają na przeprowadzenie badań. A także jak duże ma ona znaczenie nie tylko w rozwoju edukacji i oświaty, ale w konsekwencji – dobrym funkcjonowaniu gospodarek i krajów. Podkreśliła zarazem konieczność stałego upominania się o naukowość w podejściu do pedagogiki porównawczej.

Bardzo ważne było wspomniane już nawiązanie do promowania pedagogiki porównawczej, potrzebie mówienia o niej w mediach, przedstawiania wyników badań, informowanie społeczeństwa o tym, co dzieje się w oświacie, edukacji, szkolnictwie, jak jawią się one w kontekście badawczym szeroko pojętej komparatystyki.

W podsumowaniu konferencji podkreślono też potrzebę stałych, cyklicznych spotkań pedagogów zajmujących się komparatystyką organizowanych w różnych ośrodkach akademickich, a poświęconych m.in. metodologii badawczej.

Wszystkie referaty zaprezentowane podczas dwudniowych obrad ukażą się w pokonferencyjnej publikacji książkowej.